

NOTARIUSZE W PROCESACH BEATYFIKACYJNYCH

1. *Rzut historyczny.* Wyraz „notariusz” pochodzi od słowa „notae” — znaki, którymi się posługiwali pisarze, notujący przemówienia oratorów, trybunów lub osób, które pragnęły, żeby ich przemówienia, utwory lub myśli były szybko i dokładnie utrwalone na piśmie. Pisarze ci z biegiem czasu doszli do wielkiej wprawy: wyrazy, a nawet zdania oznaczali na piśmie za pomocą bardzo często sobie tylko znanych skrótów. Stąd ich nazwa; *stenographi*, a w potocznej mowie — *notarii*. Jednakże obok notariuszów, będących na usługach osób prywatnych, zjawiają się inni, którzy pracują w służbie państwowej i noszą nazwę pisarzów — *scribae*. Oni to zajmowali się przygotowaniem dokumentów publicznych i formuł proceduralnych, tak rozmaitych za czasów rzymskich¹.

Rozwój życia państwowego i społecznego zarówno w okresie republikańskim, jak i cesarskim, spowodował wszakże, że obywatele rzymscy coraz częściej zmuszeni byli szukać porad prawnych, zawierać umowy, sporządzać testamenty według ustalonych reguł. Osobom tym okazywali pomoc pisarze, którzy nie będąc urzędnikami państwowymi, przygotowywali potrzebne dokumenty lub pisma, przyjmowane następnie jako już gotowe pod względem prawnym i rejestrowane bez trudu w urzędach państwowych.

Tego rodzaju notariusze zwali się „*tabelliones*” i nabyli wielkiego znaczenia dzięki swej wiedzy prawniczej, teore-

¹ Por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1904, III—IV, seria II. wyraz „Notariusz”; *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, Paris 1930, XII, v. „Notaire”; *Encyclopedia Italiana*, Roma 1930, 974, v. „Notaio”.

tycznej, a najczęściej praktycznej oraz dzięki zamożności łatwo osiągalnej, ponieważ za każdy spisany akt prawny należało wnosić wysoką takse. W braku taksy strony umawiały się same co do opłaty za spisanie aktu. Sytuację prawną tabellionów uregulował, z korzyścią dla nich, ostatecznie Justynian², co spowodowało, że nabrali jeszcze większego znaczenia.

Instytucja notariuszy okazała się potrzebną i w życiu Kościoła: zostali oni użyti do przygotowywania kościelnych aktów prawnych, projektów, umów, testamentów, ważnych również z punktu widzenia prawa cywilnego. Znajomość tego prawa cechowała notariuszów kościelnych, co było powodem, że nawet władze państwowe korzystały z ich pomocy, nie krępując się tym, że niektórzy notariusze posiadali wyższe święcenia, nawet kapłańskie. Wszyscy notariusze pobierali wyznaczone opłaty i taksy, czasem dość wygórowane, co dawało okazję do skarg i zatargów, całkiem nie licujących z godnością stanu kapłańskiego. Taki stan rzeczy spowodował, że dawne prawo zabroniło osobom duchownym pełnić urząd notariusza³. O ile jednakże *species negotiationis* była usunięta, wtedy motywy, dla których zakaz wydano, nie istniały, stąd też dla celów czysto kościelnych powoli, w drodze zwyczaju, powoływano notariuszów⁴. Z chwilą zaś ustanowienia procesu inkwizycyjnego, notariusze zostali urzędowo do niego przez Innocentego III wprowadzeni⁵.

Kodeks Prawa Kanonicznego przyjął ogólną nazwę „*notarii*” (kan. 373), aczkolwiek notariuszów, przygotowujących niezbędne akta w sprawach sądowych i pozasądowych określa jako „*actuarii*” (kan. 171 § 5), a nawet w kan. 139 § 2 znalazł się dawny termin — „*tabelliones*” Praktyka jednakże idzie w kierunku ujednoczenia terminologii, nazy-

² Por. Nov. 47, cap. 12 i Nov. 90, cap. 2.

³ C. 8, X, III, 50; c. 11, V, 2 nn 6^o.

⁴ Lega — Bartocetti, *Commentarius in iudicia ecclesiastica juxta Codicem Iuris Canonici*, Romae 1938—1941, I, 147.

⁵ C. 11, X, II, 19.

wając osoby urzędowo wyznaczone do sporządzania dokumentów oraz uwierzytelniania wszelkich pism — notariuszami, bez względu na to, czy pracują w sądach, czy w kuriach (kan. 372 — 374; 1585).

2. *Notariusz w procesie beatyfikacyjnym*. Do przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego potrzebne są te wszystkie elementy, które są niezbędne w normalnym procesie sądowym: stąd konieczność wprowadzenia osoby notariusza do tego właśnie procesu. Różnica polega jednak na tym, że w zwyczajnym procesie sądowym sędzia obowiązany jest wybrać sobie notariusza z grona uprzednio mianowanych przez ordynariusza, (1585 § 2) w procesie natomiast beatyfikacyjnym ordynariusz imiennie powołuje notariusza, który w tym wypadku nosi jeszcze dawną nazwę—aktuariusz (kan. 2013). Nie może jednak być mianowany notariuszem zakonnik z tego właśnie zgromadzenia lub zakonu, do którego podczas swego życia należał sługa Boży (kan. 2014).

W sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych działają trzy rodzaje notariuszów:

- a) notariusz *de primordialibus rogatus*⁶,
- b) notariusz — *actuarius*, (kan. 2013),
- c) notariusz — *adiunctus* (kan. 2016).

Pierwszy rodzaj notariusza występuje na pierwszej sesji t.zw. „*ad acta primordialia*”, podczas której następuje odczytanie prośby postulatora o wszczęcie procesu informacyjnego, a następnie mianowanie członków trybunału i złożenie prawem przewidzianej przysięgi. Skoro właściwy notariusz wchodzi dopiero w swą funkcję po mianowaniu i po złożeniu przysięgi, wszystko to, co dzieje się na wspomnianej pierwszej sesji jest notowane i opisywane przez stałego notariusza, którym jest kanclerz kurii. On właśnie pełni funkcje owego notariusza, zwanego „*de primordialibus rogatus*”,

⁶ *Codeux pro postulatoribus*, Romae 1929, 43.

przyczym nie składa teraz żadnej przysięgi⁷ i nie bierze udziału w następnych sesjach⁸.

Z chwilą gdy nowomianowany notariusz złoży przysięgę, obejmuje funkcję jako aktuariusz procesu, stając się drugim rodzajem notariusza przewidzianego przez Kodeks. Notariusz ten podpisuje wraz z kanclerzem kurii i z innymi członkami trybunału protokół pierwszej sesji.

Trzeci rodzaj notariusza — „*adiunctus*” — występuje zazwyczaj po publikacji akt procesu. Notariusz ten ma za zadanie pomóc notariuszowi aktuariuszowi przy sprawdzaniu odpisu wszelkich akt procesowych lub dokumentów z oryginałami. Sprawdzanie to odbywa się w obecności przynajmniej jednego sędziego i promotora wiary lub jego zastępcy.

Notariusz adiunkt powinien być mianowany, o ile możliwości, na pierwszej sesji, złożyć przysięgę, że obowiązki będzie spełniał dokładnie i że zachowa tajemnicę służbową. Jeżeli notariusz aktuariusz nie może brać udziału w wyznaczonej z góry sesji, w takim razie z urzędu zastępuje go notariusz adiunkt.

3. *Kwalifikacje notariusza.* Funkcja notariusza powinna być powierzona w zasadzie tylko osobom duchownym. Kanon 373 § 3 zastrzega jednak, że mogą być brane pod uwagę osoby świeckie, ale tylko wtedy, „*si clerici desint*”. W każdym razie w sprawach karnych musi brać udział notariusz posiadający święcenia kapłańskie [kan. 373 § 3). Podobną zasadę należy postawić, jeżeli chodzi o sprawy beatyfikacyjne. Biorąc bowiem pod uwagę, że na pierwszej sesji występuje notariusz, którym jest kapłan, kanclerz kurii (kan. 372 § 1), że na zakończenie procesu zjawia się notariusz adiunkt, również kapłan (kan. 2016, 2017) — nie ulega wątpliwości, że i do wszelkich, tak bardzo doniosłych czynności w trakcie procesu, powinien być używany tylko ten notariusz, który posiada świę-

⁷ Złożył ją przy objęciu swego urzędu.

⁸ Chyba, że ordynariusz oddzielnym dekretem mianuje go notariuszem procesu informacyjnego.

cenia kapłańskie. „*Consuetudo est optima legum interpretis*”⁹. Praktyka w sprawach beatyfikacyjnych istotnie idzie po tej linii.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje notariuszów w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, to z natury samego urzędu wynika, że jedne z nich są konieczne, a inne — pożądane. Do koniecznych należy zaliczyć przede wszystkim to, czego domaga się przepis Kodeksu (kan. 373 § 4), a mianowicie: mają być nieposzlakowanej opinii (*integrae fama*) i wyżsi ponad wszelkie podejrzenia (*omni suspicione maiores*). Wynika z tego, że na stanowisko notariusza może być powołany tylko taki kapłan, który odznacza się wysokimi zaletami umysłu, intelektu, serca i na którym żaden zarzut natury moralnej nie może ciążyć.

Prócz tego, skoro notariusz w procesie beatyfikacyjnym lub kanonizacyjnym, jest osobą duchowną, powinien odznaczać się wszystkimi innymi zaletami, które posiadają wzorowi kapłani. Koniecznym jest również, żeby notariusz umiejętnie posługiwał się szybkim, czytelnym i wyraźnym piśmem.

Natomiast jest tylko pożądane, żeby oprócz normalnego wykształcenia filozoficzno-teologicznego, posiadał również wykształcenie prawnicze, tak jak inni członkowie trybunału. Wymaganie to jest zupełnie słuszne: notariusz bowiem musi się dobrze orientować w całokształcie czynności, które spełnia. Nie powinien być tylko biernym wykonawcą poleceń, ale dyskretnym współpracownikiem w zakresie zagadnień beatyfikacyjnego przewodu sądowego. W razie więc, gdy spostrzeże, że w czasie przedłużającej się sesji członkowie trybunału z powodu zmęczenia nie dopatryli wykonania koniecznej czynności prawnej¹⁰, notariusz taktownie i roztropnie przypomni przewodniczącemu lub promotorowi o niedopełnionej czynności. Podobnie przy badaniu świadków doświadczony notariusz nie czeka, aż sędzia wszystko mu poddyktuje, ale sam głośno powtarza wypowiedzianą myśl przez

⁹ Kan. 29.

składającego zeznania. O ile sędzia myśli tej, ujętej w zdanie, nie uzupełni, ani nie zmieni, wtedy notariusz bezpośrednio i natychmiast zamieszcza ją w protokóle.

4. *Zadania notariusza.* Biorąc pod uwagę, że wszystko, co odbywa się na sesjach, ma być osobiście i bezpośrednio spisane ręką notariusza, dlatego do szczególnych jego zadań należy:

1. przygotować niezbędne formularze w języku polskim i łacińskim;

2. sporządzać wszelkie akta prawne mające związek ze sprawą, dekrety, pozwy, wezwania, zawiadomienia sądowe (kan. 374 § 1);

3. być obecnym na każdej sesji i pilnie uważać i notować, kto i co mówi, wyjaśnia lub opowiada;

4. pamiętać o wskazaniu w protokóle miejsca i daty sesji trybunału (kan. 374 § 2, 1);

5. umieszczać w aktach dowody, że pozwy zostały doręczone;

6. w protokóle zawsze zaznaczać, kto jest obecny na sesji, a wszelkie zmiany w trybunale i zastępstwa zachodzące podczas sesji ma również notować¹¹.

7. mieć przygotowane teksty przysięgi dla świadków, a w protokóle zaznaczyć, że świadek złożył przysięgę¹²;

8. zeznania świadków pisać tak, jak dyktuje lub akceptuje¹³ sędzia, który znów uzgadniać ma wszystko ze świadkiem;

9. wysyłać urzędowe wezwanie do świadków i promotora wiary. Promotorowi wiary wezwanie może doręczyć na sesji;

¹⁰ Np. zapomnieli odebrać przysięgę od świadka.

¹¹ Np. sędzia lub promotor, albo notariusz — zachorował i opuścił salę posiedzeń, a na jego miejsce przybył zastępca.

¹² Gdyby świadek był niewierzący i nie chciał złożyć przysięgi, powinno to być omówione w protokóle, a treść omówienia uzgodniona przez przewodniczącego i promotora ze świadkiem. *Codex pro postulatoribus*, 44.

¹³ Wtedy mianowicie, gdy notariusz głośno powtarza zdania lub ich treść, składającego zeznania.

10. czuwać, żeby wszyscy członkowie trybunału podpisali protokół sesji i przyłożyli pieczęcie;

11. sprawdzić, czy wszystko, co wymaga prawo, zostało już dokonane i wtedy dopiero podpisać i przyłożyć swą pieczęć, gdy nie zauważy żadnych uchybień i braków. Od chwili bowiem podpisania przez notariusza dokument uznawany jest za autentyczny¹⁴;

12. po zeznaniach odczytać wolno i dokładnie wszystko to, co napisał. Jeżeli świadek pragnie coś zmienić, dodać lub wykreślić, notariusz uczyni odpowiednie zmiany w protokóle, zaznaczając swoim własnych podpisem, że owe zmiany są prawdziwe;

13. na początku każdej nowej sesji powinien zaznaczyć w protokóle, że wszyscy, którzy nie mieli prawa brać udziału w niej, opuścili salę posiedzeń¹⁵;

14. opisać w protokóle, kto i kiedy z upoważnienia trybunału zabrał akta sprawy do przepisywania; przepisana zaś formułę przysięgi wyznaczonego pisarza załącza do akt¹⁶;

15. sprawdzić i uzgodnić wraz z zastępcą rękopis z oryginałem w obecności przynajmniej jednego sędziego i promotora wiary¹⁷.

Notariusz zawsze powinien pamiętać o ogólnej zasadzie w kan. 1779 Kodeksu wyrażonej: „*Actuarius in actis mentionem faciat... de omnibus memoria dignis, quae forte acciderint, cum testes excutebantur*”

¹⁴ *Codex pro postulatoribus*, 44.

¹⁵ *Codex pro postulatoribus*, 45.

¹⁶ *Codex pro postulatoribus*, 45.

¹⁷ *Codex pro postulatoribus*, 46.